Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10, a w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr.190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze Inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1.7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Brzozkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 451 Kraków, sobota 3 października 1908 r. ROK XVI.

RZĄD WOBEC WALK NARODOWOŚCIOWYCH.

Wiedeń. „Fremdenblatt" stwierdza wobec ataków „N. fr. Presse", na rząd koalicyjny jako też na zapowiedź zamiaru najlojalniejszego i najpatryjotyczniejszego, jaki żywi rząd, aby złagodzić trudności w Czechach przez wybór stałej instancji dla spraw narodowych: Rząd uważa za swe najważniejsze zadanie przygotować i rozpocząć wyrównanie przeciwieństw, zwłaszcza narodowych. Najdonioślejszy kompromis został przeprowadzony przez reformę wyborczą, albowiem mieści ona w sobie systematyczne przeprowadzenie rozdziału sfer narodowych działania i dzięki tej koncepcji udało się z reformy wyborczej wyłączyć prawie zupełnie narodowe momenta sporne. Oprócz tego powiodło się ustawicznym usiłowaniom rządu załagodzić cały szereg konfliktów zarówno w Czechach jak na Morawach, na Śląsku i w Galicji. Pismo przypomina sprawę nominacji sędziów w Czechach, załagodzenie konfliktu reprezentacji gminnej w Budziejowicach, uregulowanie kwestji narodowego szkolnictwa na Morawach, zadowalające rozwiązanie drażliwych kwestji osobistych przy nominacji świeżego marszałka dla Moraw. Na Śląsku pod egidą nowego ministerstwa udało się zawrzeć kompromis stronnictw krajowych w sprawie równouprawnienia trzech języków krajowych na polu autonomicznem, przez co spór narodowy wiele utracił ze swego ostrza. Tak samo zdołał rząd rozwiązać w sposób zadowalający sporną kwestję równoległych kursów przy śląskich seminarjach nauczycielskich. Wszystkie stronnictwa narodowe i frakcje otrzymały ustawodawczo uregulowany kompromis co do składu rady szkolnej krajowej. Ale akcja rządu w kierunku złagodzenia narodowych sporów nie została ograniczoną tylko na kraje sudeckie. W Galicji było wielkiem pole dla pośredniczącej czynności rządu albowiem tam w szeregu wypadków uzyskano ugody między Polakami a Rusinami. I tak musiał rząd także interweniować w lwowskim konflikcie uniwersyteckim, który doprowadził do znanych burzliwych zajść.

Udało się w końcu spór o imatrykulację w ten sposób załagodzić, że odebrano jej te formalności, które przez Rusinów były uważane za obraźliwe dla nich. Także znany okólnik Namiestnika do starostów w Galicji wschodniej wiele przyczynił się do złagodzenia narodowych przeciwieństw. Fremdenblatt wylicza następnie sukcesy polityki kompromisowej rządu obecnego na południu państwa, zwłaszcza zaś podnosi pokojowe przeprowadzenie reformy wyborczej w sejmie krainskim po 6 letniej obstrukcji dalej kompromis między Włochami a Chorwatami w sprawie reformy wyborczej do Sejmu istriańskiego wreszcie załatwienie niezności stosunków gminnych w Trjeście, uregulowanie języka urzędowego w Dalmacji. Także w parlamencie narodowa praca pośrednicenia rządu doprowadziła do kompromisu w sprawie mów wygłoszonych w języku niemieckim. Pismo przypomina kilkakrotną czynność pośredniczenia rządu w ostatniej sesji delegacyjnej zwłaszcza co do umowy w sprawie wyboru prezydenta delegacji i przychodzi do wniosku, że przez te ugody poszczególne i częściowe wielkie kwestje narodowe nie zostały zasadniczo w wielkim stylu rozwiązane ale od wypadku do wypadku były łagodzone. Takie sukcesy częściowe mogą tylko zachęcić do wytrwania na tej drodze.

Rząd, któremu się udało w poszczególnych wypadkach trudności narodowe, które uchodziły tu nie do zwyciężenia, załatwić, które to trudności były już przybrały niebezpieczny charakter próby sił i honoru narodowego — rząd taki ma prawo żądać, aby mu przy jego najnowszym planie przyznano pewne zaufanie i przynajmniej nie powątpiewano o szczerości jego zamiarów. Kto objektywnie bada działalność bar. Becka, ten mu z pewnością nie odmówi tego zaufania.

Od Wydawnictwa.

Z dniem jutrzejszym (3 października) zajdą w wydawnictwie „Głosu Narodu" ważne zmiany.

Ponieważ dwurazowe wydawanie dziennika nie znalazło uznania większości czytelników, zwłaszcza na prowincji, ze względu na to, że numer poranny dochodził ich stale dopiero wraz z wieczornym — postanowiliśmy, stosownie do wyrażonych nam co do tego życzeń, znieść wydanie poranne i wydawać **„Głos Narodu" od dnia jutrzejszego (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) tylko raz dziennie. Numer ten wychodzić będzie punktualnie o godz. 6 wieczorem.**

Numery poranne z najnowszemi wiadomościami wychodzić będą tylko w **każdy poniedziałek i dni poświąteczne o godz. 8 rano.**

W zamian za zniesienie wydania porannego, **powiększamy znacznie format i objętość numeru wieczornego**, co da nam możność także **znacznego wzbogacenia i urozmaicenia treści dziennika.**

„Głos Narodu" zawierać będzie odtąd liczne artykuły **treści politycznej, społecznej i ekonomicznej**; obfity dział **kroniki miejscowej i krajowej, doborowe fejletony powieściowe, naukowe i literackie, najświeższe wiadomości telegraficzne i telefoniczne z kraju i z zagranicy.**

Mimo tak znacznego powiększenia formatu i pomnożenia treści — **prenumeraty nie podwyższamy;** wynosić ona będzie nadal w Krakowie: miesięcznie koron 2 (za odnoszenie do domu o **40** hal. więcej) kwartalnie koron **6;** na prowincji miesięcznie koron **2.70**, kwartalnie koron **8.**

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, dnia 2 października 1908 r.

— **Na trumnie ś. p. Karola Estreichera** złożono przed południem następujące wieńce: od Biblioteki Jagielońskiej, dwa od Uniwersytetu Jagiellońskiego, miasta Krakowa, rodziny, gremium księgarzy lwowskich, redakcji „Czasu", Marcinów Szarskich i Kazimierzów Pochwalskich oraz dwa bezimienne. Zwłoki odwiedziło wielu znajomych i przyjaciół. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Karola Estreichera odprawione zostanie jutro w sobotę o g.10 przedpołudniem w kościele akademickim św. Anny.

— **Muzyka kościelna.** W kościele św. Anny podczas sumy odśpiewaną zostanie w niedzielę dn. 4 paźdz. o godz. 10.30 przed połud. staraniem Instytutu muzycznego Msza napisana na chór męski przez Bartłomieja Pękiela, którą dyrygować będzie p. Bol. Walewski. — Twórca tej Mszy był organistą i nadwornym dyrygentem Władysława IV. — Manuskrypt Mszy zatytułowany »Missa brevis« znalezionym został w bibliotece katedralnej na Wawelu.

— **Sprawy miejskie.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Szarskiego posiedzenie Sekcji prawniczej łącznie z Komisją teatralną. Przed przyjściem do porządku dziennego, przewodniczący poświęcił żałobne wspomnienie ś. p. Karolowi Estreicherowi, którego obecni wysłuchali stojąc. Z porządku dziennego przyjęto projekt ustawy o opłatach od widowisk teatralnych, koncertów i t. p. jednakże z pewnemi zmianami.

— **Opłata od widowisk — a kasa emerytalna artystów teatru miejskiego.** Na wczorajszem posiedzeniu Sekcji prawniczej i Komisji teatralnej, uchwalono przedstawić Radzie miasta wniosek o wprowadzenie z d. 1 Styczn. 1908r. dodatku do biletów wstępu na przedstawienia w teatrze miejskim na cele częściowego pokrycia kosztów ubezpieczenia emerytalnego artystów sceny krakowskiej.

— **Studenci wiedeńscy w Krakowie.** Od sześciu dni bawi w Krakowie naukowa wycieczka studentów wiedeńskiej politechniki, urządzona z inicjatywy ministerstwa oświaty. — Wycieczka, w której bierze udział 16 studentów, pod przewodnictwem prof. Mayredera w ciągu sześciu dni zwiedziła większą część zabytków, pamiątek i kościołów, przyczem objaśnień udzielał gościom z nad Dunaju radca budownictwa miej. arch. Zawiejski. — Podnieść należy z uznaniem, że Ministerstwo oświaty, urządzające podobne wycieczki corocznie po całej monarchii i zagranicę, skierowało tegoroczną do Krakowa, zapoznając młodzież niemiecka z naszą kulturą.

— **Nabożeństwo żałobne,** za duszę śp. Michała Pociechy artysty malarza i profesora rysunków w rządowem seminarjum żeńskiem w Krakowie, odprawionem zostanie jutro t. j. w sobotę dnia 3 b. m. w kościele św. Anny o godzinie 8 rano.

— Jeszcze Gwizdak-Bodyński. Okazało się w ciągu śledztwa przeciw Janowi Gwizdakowi, że ścigany on jest przez sąd obwodowy w Tarnopolu listami gończymi za kradzież jakąś popełnioną tam przed kilku laty. Wobec tego Izba sądowa krakowska uchwaliła oddać Gwizdaka sądowi tarnopolskiemu, co też onegdaj uczyniono. Zdaje się jednak, że Najwyższy Trybunał poleci przeprowadzenie rozprawy sądowi krajowemu w Krakowie, Gwizdak bowiem operował przeważnie na gruncie naszego miasta; jak skonstatowano dotąd, ma on na sumieniu około 40 kradzieży i włamań specjalnie „krakowskich". Śledztwo i rozprawa w Tarnopolu byłyby więc bardzo utrudnione, gdyż musianoby wzywać z Krakowa kilkudziesięciu świadków, co naturalnie pociągnęłoby za sobą znaczne koszta.

— Amsterdam — pod Telegrafem. Ajent policyjny, pełniący wczoraj wieczorem służbę na dworcu kolejowym, zauważył tam jakiegoś młodego żydziaka, uwijającego się wśród publiczności. Nie przedsięwziął atoli żadnych kroków, nie będąc pewnym, czy ma doczynienia z „operatorem". Nieznajomy tymczasem udał się do poczekalni drugiej klasy i tu ujrzawszy śpiącego pasażera, niajakiego Franciszka Wolnego ze Stanisławowa, skradł mu parasol. W porę jednak przebudził się i złodzieja ujął, oddając go w ręce nadchodzącego ajenta.— Zaledwie żydziak znalazł się w aresztach, zjawił się tam niejaki Gerson Stadtman z Krakowa, a ujrzawszy aresztowanego, oświadczył, że ma on na sobie paltot, skradziony jemu przed kilku dniami również w poczekalni drugiej klasy dwora kolejowego. — Amatorem owym cudzej własności, operującym na kolei, jest — jak się okazało 17 letni subiekt handlowy z Rzeszowa Abraham Amsterdam,

W drodze do Ameryki, ujęto na dworcu kolejowym w Krakowie 28-letniego Jana Blacha. Arestowanie nastąpiło na telegraficzne żądanie brata jego Michała, zamieszkałego u Bogdanówce koło Podwołoczysk, któremu ten skradł 300 kor. z zamiarem wyjazdu do Ameryki. Tymczasem — dzięki wynalazkowi telegrafu — Blacha miasto za Ocean, dostał się pod Telegraf.

— Wielkie zbiegowisko, wywołał wczoraj w południu stróż jednego z domów przy ulicy Dietlowskiej 31-letni Władysław Bury, Ujrzawszy śpiącego na wózku „asfalciarza" Wojciecha Koziarczyka, ściągnął go stamtąd na ziemię i począł okładać pięściami. Zebrało się naturalnie mnóstwo gapiów, aż wreszcie policjant położył kres widowisku, aresztując Burę.

Z KRAJU.

— Defraudacja we Lwowie. W sprawie defraudacji w „Związku kredytowym" we Lwowie, o której wczoraj donosiliśmy, podają jeszcze następujące szczegóły: P. Weisman pozostaje na wolnej stopie. Liczy lat 50 kilka, poprzednio pracował w kantorze firmy Goldstern i Löwenherz. Defraudacje sięgają kilka lat wstecz, a wszystkie pieniądze przegrywał w loterję liczbową, na której stawiał na jedno ciągnienie po 700 k.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej, która uchwaliła na razie sprawy nie oddać prokuratorji.

Rada nadzorcza pragnie złożyć pewne kwoty na sanację „Związku" i przystąpić do powolnej likwidacji, aby w ten sposób nie dopuścić do konkursu, co byłoby połączone z wielką szkodą dla dłużników.

Oprócz „Związku" poszkodowane są także i osoby prywatne, między innymi jeden z lekarzy na kwotę 72.000 k., a rzekomo jeden z urzędników bankowych na kwotę 30.000 k.

— Ruski kongres oświatowy i ekonomiczny. Zarząd główny „Proświty", uznając obecną pracę organiczną Rusinów za niedostateczną, a chcąc w roku czterdziestoletniego swego istnienia dać impuls do szerokiej, intenzywnej i planowej akcji na polu oświatowem i kulturalnem,—zwołuje na 23 i 24 grudnia b. r. do Lwowa pierwszy kongres oświatowo - ekonomiczny.

Organizacja kongresu będzie następująca: Sekcja oświatowa dzielić się będzie na działy: organizacyjny, (gdzie będą omawiane sprawy oświatowych towarzystw, analfabetyzmu, szkoły uniwersytetu, teatru itd.); kulturalno-społeczny (sprawy burs, ochronek, towarzystw sportowych i kasynowych, hygiena społeczna, walka z alkoholem, lecznice itp.)

Sekcja ekonomiczna rozpadać się będzie na oddziały: gospodarstwa wiejskiego (uprawa roli, ogrodnictwo, sadownictwo, mleczarstwo, melioracje, komasacja, weterynarja, ustawodawstwo agrarne itp.); handlu i przemysłu; spraw finansowych (instytucje kredytowe i towarzystwa ubezpieczeń).

Do udziału w kongresie będą zaproszone wszystkie stowarzyszenia ruskie.

Na prowincji jubileusz „Proświty" święcony będzie uroczystymi obchodami,

Z zaboru rosyjskiego.

— Wykrycie biura centralnego P.P.S. w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: W domu handlowym Tomaszewskiego przy ul. Foksal, reprezentującego skład papieru z fabryki p. f. „Soczewka", agenci „ochrany" wykryli biuro i centralny skład wydawnictw frakcji rewolucyjnej polskiej partji socjalistyaznej.

Przybyła policja w celu przeprowadzenia rewizji, znalazła w piwnicach powyżej wymienionego domu dużą drukarnię w pełnym ruchu z motorem elektrycznym. Cały pokój, w którym mieści się drukarnia, obity był wojłokiem, w celu stłumienia hałasu maszyn, a na jednej ze ścian wisiał obraz, przedstawiający szkielet ludzki.

Oprócz tego znaleziono kilkadziesiąt skrzynek, napełnionych nielegalną literaturą, przygotowanych prawdopodobnie do wysłania, archiwum wydanych dotąd proklamacji partyjnych, znaczną ilość nabojów do brauningów, kilkanaście rewolwerów, mnóstwo bloków do zbierania składek od robotników, biuro do wydawania fałszywych paszportów i prowadzenia korespondencji partyjnej, przeszło 100 sztuk czystych blankietów paszportowych i pieczęcie rozmaitych urzędów.

W sprawie tej aresztowano 16 osób i 2 osoby zajęte w drukarni.

— Egzekucje w Łodzi. Nocy ubiegłej w więzieniu łódzkiem stracono skazanych przez sąd wojenny: Józefa Muchę, Józefa Pierzalskiego, Michała Bąka, Feliksa Leśniewskiego i Józefa Pela. W ostatniej chwili gen.-gubernator Kaznakow złagodził 2 wyroki śmierci, zamieniając karę Teodorowi Weychertowi na 10 lat robót ciężkich, a Janowi Weychertowi na bezterminowe roboty ciężkie.

— Z ulic Warszawy. Wczoraj o g. 12-ej w południe na ulicy Chłodnej na 19-letniego Władysława Ciesielskiego, napadł jakiś nieznany z nazwiska człowiek i strzelił do niego z rewolweru, Wezwano Pogotowie, które zastało już trupa.

Z SEJMU.

Lwów, 2 Października.

Lwów. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu jako pierwszy punkt postawiono pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z ustawą o ochronie ptaków dla uprawy ziemi pożytecznych i ogólnie pożytecznych zwierząt. Trzecim punktem jest pierwsze czytanie sprawozdania Wydz. kraj. o petycji gminy miasta Tarnowa, w sprawie urządzenia miejskiego wodociągu. Jako punkt 4 figuruje pierwsze czytanie wniosku p. Skołyszewskiego z projektem ustawy łowieckiej. Po załatwieniu tych 4 punktów, przystąpi Sejm do dalszego ciągu nieukończonej na ostatniem posiedzeniu dyskusji nad sprawozdaniem komisji bankowej w sprawie Banku krajow. i w sprawie wniosku pos. Stefczyka o włościańskich pożyczkach hipotecznych.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia obejmuje ogółem 51 punktów przeważnie pierwszych czytań rozmaitych wniosków poselskich, a ponadto szereg sprawozdań komisyjnych, między innemi komisji administ. o urządzeniu wodociągu w Rzeszowie, komisji gospodarstwa kraj., o praktycznym kursie dozorców drenarskich i inne.

Lwów. Kurjer Lwowski donosi: Na jutrzejszem posiedzeniu sejmu zgłoszoną zostanie interpelacja pos. Stapińskiego w sprawie zajść w ul. Brajerowskiej w czasie manifestacji za reformą wyborczą. W interpelacji domagają się ludowcy natychmiastowej odpowiedzi na zgłoszone w tej sprawie interpelacje oraz ukarania winnych. — W razie niezadowalającej odpowiedzi postawią ludowcy wniosek o otwarcie dyskusji nad odpowiedzią namiestnika.

ZE ŚWIATA.

— Cień sułtana. W „Russk. Sł." p. Doroszewicz w listach z nad Bosforu opisuje nowe dziwactwa sułtana.

„Kiedy sułtanowi proponują nominację lub usunięcie dostojnika, dworzanina, adjutanta przybocznego—Abdul Hamid podpisuje w milczeniu i bez protestu irade.

„Ale nominuje... według fotografji. Ludzi żywych nie dopuszcza do siebie.

„Dżewad-bej, sekretarz sułtana przynosi fotografję i listę służbową kandydata, którą odczytuje.

„Sułtan patrzy na fotografję i podpisuje nominację.

„Tak w milczeniu rozgrywa się tragedja. Istotna tragedja! Codziennie czytać można o zmianie dworaków. Zamiast Fuadów, zjawiają się Redżyby, zamiast Redżybów—Muchtary, zamiast Muchtarów — Izmaele. I tak dalej i tak dalej. Rozgrywa się jednak tajemnicza robota, której rozwikłać niepodobna. Wszystkie te nic nie mówiące imiona mają jednak wymowę tragiczną.

Razem z temi Fuadami, Redżybami, Muchtarami ustępują z dworu faworyci, ludzie oddani sułtanowi, bogaci. A jednocześnie wchodzą ludzie oddani „komitetowi" i konstytucji. Tak rozciąga się pierścień około Ildiz-kiosku.

„Padyszach był cieniem Allacha na ziemi teraz staje się coraz bardziej cieniem sułtana".

Telegramy.

Konferencje austryacko-hiszpańskie.

Budapeszt O godz. kwandrans na 11 minister spraw zagranicznych Aerenthal odbył konferencję z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych. O godzinie 11 ministra Aerenthala przyjął król Alfons na posłuchaniu, które trwało pół godziny. Popołudniu min. Aerenthal konferować będzie ponownie z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych.

Przybył tu prezydent ministrów Beck.

Sejm czeski

Praga. Marszałek otwiera posiedzenie o godz. 11 i pół. Po zawiadomieniu o ukonstytuowaniu się kilku komisji rozpoczęło się odczytywanie wpływu.

Sprawa kolei orjentalnych.

Sofia. Rząd bułgarski przesłał zastępcom mocarstw expose o kolejach orjentalnych. Wskazuje ono na materjalne i narodowe szkody dla Bułgarji, wynikłe z prowadzenia ruchu przez Two kolei orjentalnych, zwłaszcza podczas ostatniego strajku, i podnosi, że zwrot linji bułgarskich Twa absolutnie nie jest możliwym, albowiem ludność nie tylko pochwala postępowanie rządu, ale gotowa również jest je także poprzeć. Codziennie odbywają się zgromadzenia. Nie pozostaje nic innego, jak zawarcie umowy między rządem bułgarskim a Twem kolejowem na podstawie oddania tych linij rządowi bułgarskiemu.

Francja i Bułgarja

Paryż. Dzienniki rozmaitych kierunków bardzo ostro ganią postępowanie rządu bułgarskiego w sprawie kolei oryentalnych.

Turcja i Persja.

Urmia. Część wojsk tureckich opanowała sporne terytorjum. Wiele karawan obrabowano; sporo osób zabitych. Połączenia z Urmią przerwano; telegraf funkcjonuje.

Rabunek w cerkwi.

Petersburg. Z Czernihowa donoszą: Podczas nabożeństwa w klasztorze żeńskim we wsi Razryte, w powiecie nglińskim, wtargnęło do cerkwi ośmiu rabusiów, przerwali nabożeństwo i zabrali pieniądze cerkiewne, poczem napadli na cele mniszek i tam również dokonali rabunku. Napad trwał pięć godzin. Rabusie uciekli.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie